

Nawet w obliczu śmierci jest alternatywa

4 marca 2023

Kiedy jednej ze stron ostrego konfliktu kończy się amunicja, jej przegrana jest przesądzona. Informacja przekazana 2 marca 2023 r. o buncie żołnierzy ukraińskich na froncie w rejonie Bachmut rozsierdziła Zełenskiego. Wezwał on generała Załużnego do zdecydowanego rozprawienia się z buntownikami. Okoliczności mają miejsce w sytuacji, kiedy wojska ukraińskie poddane są ogromnej presji ze wschodu, północy i południa, znalazłszy się w kotle.



To, jak w takiej sytuacji zachowa się główny dowódca, warunkuje, ilu ma szansę przetrwać i jak potoczą się dalsze losy Ukrainy. Uwagi na ten temat opublikował Andrew Napolitano, a autorem wypowiedzi jest analityk z doświadczeniem wojskowym – major Scott Ritter.

„Śledząc długotrwałą sagę Bachmut mamy do czynienia z sytuacją wskazującą, że walczący żołnierze mają dość posyłania do walki, w której kompania posłana jednego dnia wraca po dobie ze stratą w ludziach od 70% do 80%. To jest misja samobójcza ślepego zaułka, której brak celu. Brak w niej celu strategicznego poza zaspokojeniem dumy Zełenskiego. Obserwujemy sytuację konfrontowania żołnierzy ukraińskich z nieuchronnością bezcelowej śmierci. Naturalnym odruchem każdego człowieka jest w takiej chwili odwrót, by ocalić życie. Opisany przez źródło informacji bunt jest tym naturalnym odruchem sprzeciwu wobec rozkazów posyłania ludzi wprost do piekła. O presji Rosjan mówiliśmy wielokrotnie. Nie dotyczy ona wyłącznie Bachmut, ale rozciąga się na całą linię frontu i prowadzi do pęknięć w linii obrony ukraińskiej, na co wskazuje treść maila. W takich warunkach dobry dowódca

decyduje się ocalić żołnierzy, zdając sobie sprawę ze skutków znalezienia się w pułapce kotła. Będzie starał się zachować przy życiu jak największą grupę podkomendnych. Daleki jestem od gloryfikowania nazistowskich dowódców z II wojny światowej. Było jednak kilka przykładów z frontu wschodniego, kiedy niemieccy żołnierze wpadli w okrążenie. Feldmarszałek von Manstein odrzucił rozkaz utrzymania pozycji za wszelką cenę, zamiast tego pokierował swoje oddziały tak, by uratować żołnierzy. Generał Żołuzny jako zawodowy żołnierz, któremu zależy na żołnierzach, jako dobry dowódca stworzy sposobność pozwalającą wycofać się podległym mu ludziom. Zły dowódca wezwałby Gwardię Narodową, ustawił za linią frontu i dał rozkaz strzelać do próbujących uciekać żołnierzy frontowych. Zły dowódca posunąłby się do wyciągnięcia z szeregów dowódców i jako przykład dla reszty – rozstrzelałby na ich oczach. Czas pokaże jakim dowódcą okaże się generał Żołuzny”.

Ta głęboko dramatyczna sytuacja na froncie ma miejsce niemal równolegle z wizytą Janet Yellen – Sekretarz Skarbu USA, która przekazała prezydentowi Zełenskiemu przed kamerami czek na 1,8 miliarda dolarów. Gest w połączeniu z niedawnym płytkim optymizmem uczestników wizyty w Warszawie jedynie potwierdza wyczerpanie się zaopatrzenia w narzędzia walki, został czek i nic poza nim. Pora na negocjacje. To problem dla zmagającego się z ponurą rzeczywistością rządu Ukrainy, któremu trudno będzie wyjść z twarzą.

Żołnierze mają do wyboru wystąpić przeciw zwierzchnikowi albo bezwarunkowo poddać się Rosjanom.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net